

ZEFIRYNA EGNAŁEK  
Uniwersytet Łódzki

## PRZEDMIOT CZYSTO INTENCJONALNY U INGARDENA

**1. Wprowadzenie.** Zagadnienie sposobu istnienia oraz budowy przedmiotów czysto intencjonalnych zajmuje ważne miejsce w ontologii Romana Ingardena. Oprócz pracy *O dziele literackim* filozof poświęcił tej tematyce wiele rozpraw oraz obszerne analizy w *Sporze o istnienie wiata*. Zdaniem Ingardena, dzięki poznaniu sposobu istnienia bytu czysto intencjonalnego uzyskujemy pełniejszy wgląd w specyfikę bytu realnego<sup>1</sup>.

Należy podkreślić, że charakterystyka przedmiotów czysto intencjonalnych jest bardzo ważnym zagadnieniem w metafizycznym sporze realizm - idealizm, a ponadto ontologiczne analizy bytu czysto intencjonalnego są doniosłe również dla innych dziedzin filozofii: epistemologii, estetyki filozoficznej, filozofii języka.

Ze względu na ramy tej pracy nie jestem w stanie objąć wszystkich terminów Ingardenowskiej ontologii, którymi się posługuję, ale liczę, że czytelnicy zainteresowani tą tematyką sami sięgną do źródła.

**2. Odmiany przedmiotów intencjonalnych.** Słowo „intencjonalny” jest używane w różnych kontekstach, dlatego na początku przedstawię do oczywistości, ale ważną różnicę pomiędzy terminami „przedmiot czysto intencjonalny” i „przedmiot tak e intencjonalny” albo „przedmiot intencyjny”. Różnicę tę ilustrują następujące przykłady: Gdy jestem w zoo i patrzę na chodzącego po wybiegu słonia, mój akt spostrzeżeniowy może nie mieć na obserwowane zwierzę żadnego wpływu<sup>2</sup>. Widziany przeze mnie słon jest radykalnie transcendentny wobec mojego aktu spostrzeżeniowego, moja aktywność poznawcza nie ma mocy, aby zmienić w jakikolwiek sposób, w najmniejszym nawet szczególe, obserwowaną rzecz. Przedmiot tak e intencjonalny jest korelatem aktu intencjonalnego, ale nie jest jego wytworem i nie ulega żadnym zmianom pod wpływem aktu wiadomości. Spostrzegany przeze mnie słon jest przede wszystkim realnym, bytowo samoistnym przedmiotem, który istnieje niezależnie od jakichkolwiek aktów intencjonalnych, więc fakt, że kieruję ku niemu swój akt spostrzeżeniowy jest dla niego całkowicie bez znaczenia<sup>3</sup>. Dla **przedmiotów tak e intencjonalnych** Jest rzecz całkowicie przypadkowa, a więc nie skierowuje się akt lub akty

<sup>1</sup> Por. M. Rosiak: *Spór o substancjalizm*. Łódź 2003, s. 23.

<sup>2</sup> Gdyby słon na mój widok podszedł do ogrodzenia, to byłby to skutek nie spełniania przeze mnie aktu wiadomości, lecz faktu, że słon mnie spostrzegł.

<sup>3</sup> W tym sensie, że akt spostrzeżeniowy nie ma wpływu na jego określenia materialne (a więc również na określenia formalne i egzystencjalne).

wiadomo ci, przez co wtórnie stają się «takie intencjonalnymi» przedmiotami»<sup>4</sup>. Słowo „wtórnie” wskazuje na fakt, że przedmiot może być, ale wcale nie musi zostać trafiony przez intencję pewnego aktu wiadomo ci. Przedmioty takie intencjonalne „i bez tego trafienia istniałyby w sobie samych i byłyby tym, czym są”<sup>5</sup>.

W związku z tym, określenie przedmiotu jako takiego intencjonalnego, nie odnosi się do momentów bytowych oraz sposobu istnienia tego przedmiotu<sup>6</sup>. Jako przykład wybrałam przedmiot o realnym sposobie istnienia, ponieważ w przypadku bytu realnego jego ewentualna taka jest intencjonalność jest najbardziej oczywista i zrozumiała. Ale przedmiotami takimi intencjonalnymi mogą być również przedmioty o innym niż realny sposobie istnienia. Na przykład przedmiot czysto intencjonalny może być jednocześnie przedmiotem takim intencjonalnym, ale w takim przypadku należy podkreślić, że przedmiot nie może jednocześnie być przedmiotem czysto intencjonalnym i przedmiotem takim intencjonalnym wobec jednego i tego samego aktu wiadomo ci. Dlatego w przypadku przedmiotu czysto intencjonalnego, który jest zarazem przedmiotem takim intencjonalnym, mamy do czynienia z co najmniej dwoma aktami - wobec aktu, który wytwarza i określa przedmiot, jest on czysto intencjonalnym odpowiednikiem tego aktu, natomiast ze względu na akt, który go ujmuje, np. akt rozumienia, jest przedmiotem takim intencjonalnym. Gdy, np. wyobrażam sobie, że podczas najbliższych wakacji będę całymi godzinami opalać się na plaży, to na to wyobrażenie mogą skierować akt refleksji i dojść do wniosku, że ze względu na możliwość wystąpienia poparzeń słonecznych nie byłoby to wskazane. Wtedy czysto intencjonalny przedmiot wytworzony w akcie wyobrażenia sobie czegoś jest przedmiotem takim intencjonalnym ze względu na akt refleksji, który jest na niego skierowany.

W przeciwieństwie do zwrotu „taki intencjonalny”, który nie wiąże się ze sposobem istnienia przedmiotu, określenie przedmiotu jako czysto intencjonalnego wskazuje jednoznacznie sposób istnienia przedmiotu. Przedmiot takim intencjonalny jest całkowicie niezależny od aktów wiadomo ci, które go ujmuje, natomiast przedmiot czysto intencjonalny nie mógłby istnieć bez aktów intencjonalnych, ponieważ stanowi one źródło jego bytu i uposażenia jako ciowego. Dokładną charakterystykę czysto intencjonalnego sposobu istnienia podam w następnym paragrafie.

Ponownie wezmę za przykład słońca, ale tym razem słońca wyobrażonego. Gdy znużona pisaniami, wyobrażam sobie, że po moim biurku spaceruje

<sup>4</sup> R. Ingarden: *O dziele literackim*, tłum. M. Turowicz. Warszawa 1988, s. 180.

<sup>5</sup> Tenże: *Spór o istnienie świata*, wyd. III. Warszawa 1987, t. I, s. 88.

<sup>6</sup> Por. A. Nowak: *Ingarden contra Ingarden*. Kraków 1990, s. 60.

miniaturowy sło , mo na powiedzie , e powołuj go do istnienia moim twórczym aktem wiadomo ciowym. Równie uposa enie jako ciowe oraz „losy” wyobra anego sobie przeze mnie słońia s wyznaczone przez mój akt intencyjny. Przedmiotowi wyobra onemu nie przysługuj jego „własne”, immanentne okre lenia, ale s one mu jedynie przydzielone przez akt wiadomo ci wytwarzaj cy ten przedmiot. W zwi zku z tym, w przeciwie stwie do przedmiotu tak e intencjonalnego, przedmiot czysto intencjonalny jest jakby na łasce wytwarzaj cego go aktu, który mo e dokonywa zmian w przedmiocie czysto intencjonalnym - wszystko zale y od podmiotu, który ów akt wiadomo ci spełnia.

Przedmioty czysto intencjonalne mo na podzieli na: 1. Przedmioty pierwotnie czysto intencjonalne, które s monosubiektywne, „maj ródło swego bytu i uposa enia wprost w konkretnych aktach wiadomo ciowych spełnianych przez jakie «ja»”<sup>7</sup>; 2. Przedmioty wtórnie czysto intencjonalne, które s intersubiektywne, „zawdzi czaj swój byt i uposa enie tworom kryj cym w sobie «nadan » intencjonalno , w szczególno ci jednostkom znaczeniowym (j zykowym) ró nego rz du”<sup>8</sup>.

Ró nic mi dzy tymi dwoma rodzajami przedmiotów czysto intencjonalnych wyja ni na przykładzie wspomnianego wcz niej wyobra onego słońia. Jest on wyznaczony pizez akt wyobra eniowy bez adnych po rednich struktur. Spełniany przeze mnie akt wiadomo ciowy wytwarza ów czysto intencjonalny przedmiot w sposób bezpo redni. Sytuacja byłaby inna, gdybym np. napisała o wspomnianym słońiu opowiadanie dla dzieci - wtedy stworzyłabym przedmiot wtórnie czysto intencjonalny. W tym przypadku sło byłby wyznaczony intencjonalnie bezpo rednio przez znaczenie słów, za pomoc których zostałby opisany, ale intencjonalno sło wa jest jedynie: „intencjonalno ci u yczon mu pizez odpowiedni akt nadaj cy mu znaczenie”<sup>9</sup>, wi c ostatecznie odsyła do aktu wiadomo ciowego. Twory j zykowe „odwołuj si do pierwotnej intencjonalno ci aktu wiadomo ciowego”<sup>10</sup>. Znaczenie sło wa, tak samo jak przedmiot przez nie wyznaczony, samo jest tworem niesamoistnym i pochodnym, w zwi zku z czym swój fundament bytowy i ródło istnienia posiada w odpowiednim akcie wiadomo ci. Dlatego sło wo, samo z siebie, nie mo e wytworzy swojego odpowiednika, lecz funkcja wyznaczania przedmiotu czysto intencjonalnego jest mu przypisana pizez akt wiadomo ciowy, który funduje znaczenie sło wa.

W przypadku przedmiotu wtórnie intencjonalnego mamy do czynienia z sytuacj , w której fundamentem bytowym przedmiotu intencjonalnego jest

<sup>7</sup> R. Ingarden: *O dziele literackim*, s. 180.

<sup>8</sup> Tam e.

<sup>9</sup> Tam e, s. 157.

<sup>10</sup> Tam e, s. 180.

inny przedmiot intencjonalny. Ale przedmiot wtórnie intencjonalny, którego bezpo rednim fundamentem jest znaczenie słowa, swoje ostateczne ró dło bytowe posiada w twórczym akcie wiadomo ciowym, z którym, dzi ki znaczeniu słowa, jest po rednio zwi zany. To odnoszenie si przedmiotu wtórnie czysto intencjonalnego, tak e do aktu wiadomo ci jest zwi zane z ontologicznym prawem dotycz cym przedmiotów niesamoistnych, które mówi: „ka dy przedmiot niesamoistny wskazuje ostatecznie - czasem na bardzo po redniej drodze - na pewien przedmiot samoistny, w którym le y jego fundament bytowy”<sup>11</sup>. Innymi słowy: aden przedmiot niesamoistny nie mo e by ostatecznym fundamentem bytowym innego przedmiotu niesamoistnego.

Przedmiot pierwotnie czysto intencjonalny, jako bezpo redni wytwór aktu wiadomo ciowego, jest dost pny tylko jednemu podmiotowi wiadomo ci, a konkretnie, tej osobie, która spełnia akt lub akty intencjonalne b d ce ró dłem przedmiotu intencjonalnego. Przedmiot ten istnieje tak długo, jak długo trwa akt wiadomo ciowy, który go wytwarza i podtrzymuje w bycie. Wraz z przemini ciem tego aktu, przedmiot b d cy jego korelatem równie przestaje istnie . Natomiast przedmiot wtórnie czysto intencjonalny, dzi ki temu, e nie jest bezpo rednio wytwarzany przez akt lub akty wiadomo ciowe, ale za pomoc struktur po rednich, np. jednostek znaczeniowych, odznacza si intersubiektywno ci , jest dost pny ró nym podmiotom wiadomo ci. Mo na powiedzie , e jest to zaleta, której brak przedmiotom pierwotnie czysto intencjonalnym. W przeciwie stwie do nich, przedmioty wtórnie czysto intencjonalne, mog „uwolni si niejako od bezpo redniego kontaktu z aktualnie spełnianymi aktami wiadomo ci i zyska sobie przez to wzgl dn niezale no od nich. (...) Dzi ki takiemu przesuni ciu ró dła ich relatywno ci bytowej zyskuj one pewn przewag nad pierwotnymi czysto intencjonalnymi przedmiotami (...) mog by pomy lane lub uchwycone jako identycznie to samo przez ró ne podmioty wiadomo ci”<sup>12</sup>.

**3. Charakterystyka czysto intencjonalnego sposobu istnienia.** Czysto intencjonalny sposób istnienia jest zwi zany z nast puj cymi momentami bytowymi: 1. Niesamoistno (heteronomia); 2. Pochodno ; 3. Samodzielno ; 4. Zale no <sup>13</sup>. Niesamoistno to najbardziej charakterystyczny dla przedmiotu czysto intencjonalnego moment bytowy<sup>4</sup>. „Co istnieje samoistnie (jest bytowo autonomiczne), je eli ma samo w sobie swój fundament bytowy. Ma za w sobie taki fundament, je eli samo w sobie jest immanentnie

<sup>11</sup> Ten e: *Spór o istnienie wiata*, t. I, s. 91.

<sup>12</sup> Ten e: *O dziele literackim*, s. 191.

<sup>13</sup> Por. ten e: *Spór o istnienie wiata*, t. I, s. 125.

<sup>14</sup> Por. P. Błaszczuk: *Odrzucenie „Tertium non datur”*. „Kwartalnik Filozoficzny”, t. XXXI, z. 1, Kraków 2003, s. 28. Zob. tak e A. Póltawski: *O istnieniu intencjonalnym*, w: I. D mbska i in. (red.): *Szkice filozoficzne*. Warszawa 1964, s. 74 i n.

okre lone"<sup>15</sup>. Przedmiotowi czysto intencjonalnemu, jako wytworowi aktu b d aktów wiadomo ci, nie przysługuj immanentne okre lenia, s one mu jedynie przypisane, nadane przez akt intencjonalny. Przedmiot czysto intencjonalny czerpie swoje całkowite uposa enie z aktu, który go wytwarza. Mo na powiedzie , e przedmiot czysto intencjonalny nie posiada uposa enia jako ciowego na własno , ale jego wszystkie cechy s mu „u yczane” za spraw aktu wiadomo ciowego. Przedmiot czysto intencjonalny nie mo e by ufundowany w sobie samym, jego fundament bytowy stanowi( ) akt(y) wiadomo ci (a w przypadku przedmiotów wtórnie czysto intencjonalnych jaki inny przedmiot intencjonalny), który go wyznacza.

Ingarden zgadza si z Husserlem, co do tego, e przedmioty czysto intencjonalne nie posiadaj „ adnej własnej istoty”. „Własna istota (...) to pewien szczególny zespół kwalifikacji immanentnie zawartych w przedmiocie, który j posiada. Maj j przeto tylko przedmioty samoistne"<sup>16</sup>. Naley si zastanowi , czy teza, e przedmioty czysto intencjonalne nie maj w ogóle istoty, nie jest zbyt mocna. To stwierdzenie jest niew tpliwie prawdziwe odno nie do zawarto ci przedmiotów czysto intencjonalnych, o czym wiadczy nast puj ce zdania: „Takie immanentne kwalifikacje nie wyst puj naturalnie w zawarto ci czysto intencjonalnych przedmiotów. Wszystkie okre lenia materialne, (...) formalne, anawet egzystencjalne, które w ich zawarto ciach wyst puj , s przedmiotowi czysto intencjonalnemu w jaki sposób jedynie przypisane, «domniemane», ale nie s w nim w cisłym tego słowa znaczeniu, uciele nione"<sup>17</sup>. Gdy wyobra am sobie np. usłan kwiatami ł k , to trawa nie jest sama z siebie zielona, a kwiaty nie pachn , to wszystko jest tylko wyobra one jako wła nie takie. To, e przedmiot czysto intencjonalny nie posiada immanentnych kwalifikacji w swej zawarto ci, nie budzi zastrze e .

Ale zagadnienie istoty przedmiotu czysto intencjonalnego komplikuje si , poniewa oprócz zawarto ci przedmiot czysto intencjonalny ma jeszcze drug stron : struktur . I to wła nie ze wzgl du na struktur intencjonaln nie mo na powiedzie , e przedmiot czysto intencjonalny nie posiada „ adnej własnej istoty”. Sam Ingarden pisze w II tomie *Sporu o istnienie wiata*, e przedmiot czysto intencjonalny „posiada sw struktur intencjonaln , sw intencjonaln istot ”<sup>18</sup>. Zdanie to sugeruje wr cz, e struktura przedmiotu czysto intencjonalnego jest to sama z jego istot . Struktura przedmiotu czysto intencjonalnego wskazuje na jego konieczne momenty,

<sup>15</sup> R. Ingarden: *Spór o istnienie wiata*, I.1, s. 84.

<sup>16</sup> Tam e, s. 89.

<sup>17</sup> Tam e.

<sup>18</sup> Tam e, t. II, cz. 1, s. 233.

takie jak bycie odpowiednikiem aktu wiadomościowego, posiadanie zawartości, czy te dwupodmiotowo.

Nie zmienia to jednak faktu, że struktura i zawartość przedmiotu czysto intencjonalnego stanowi jedno i przysługuje im ten sam sposób istnienia. Struktura intencjonalna, tak samo jak zawartość, posiada swój fundament bytowy w akcie wiadomościowym, więc nie może być autonomiczna. Jednocześnie nie nasuwa się myśl, że jej heteronomiczność jest innego rodzaju niż niesamoistność, która jest charakterystyczna dla zawartości przedmiotu czysto intencjonalnego. Podmiot może do swobodnie zmieniać własności przedmiotów występujących w zawartości przedmiotu czysto intencjonalnego, ale nad własnościami struktury intencjonalnej nie ma takiej kontroli. Własności struktury wynikają z rodzaju aktu wiadomościowego, jaki spełnia podmiot. W momencie, gdy spełniamy jakiś akt, jednocześnie nie określamy struktur przedmiotu czysto intencjonalnego, który jest odpowiednikiem tego aktu. Można powiedzieć, że dzieje się to automatycznie, przeważnie nawet sobie tego nie uwiadomiamy. Jeżeli struktura ma ulec zmianie, przedmiot intencjonalny musi być domniemany w akcie innego rodzaju (i tym samym powstaje zupełnie inny przedmiot czysto intencjonalny), natomiast własności przedmiotów zawartości mogą być zmieniane przez akty tego samego rodzaju, w związku z czym sama struktura intencjonalna pozostaje niezmienną.

Niesamoistność przedmiotów czysto intencjonalnych jest związana z pewną właściwością aktów intencjonalnych. Można powiedzieć, że przedmioty czysto intencjonalne są niesamoistne, ponieważ akty wiadomościowe są „bezsilnie twórcze”, tzn. nie mogą wytworzyć przedmiotu, który jest autonomiczny. Przedmioty czysto intencjonalne istnieją z łaski aktów wiadomościowych, które je wytwarzają i podtrzymują w byciu. Nie mogą się od nich oderwać uzyskując immanentne określenia. Przedmioty czysto intencjonalne mogą jedynie stwarzać pozory, że istnieją autonomicznie, dzięki temu, że w swojej zawartości mogą posiadać określenia, które są domniemane jako istniejące samoistnie<sup>19</sup>. Ale rzetelna autonomiczność jest wykluczona w przypadku przedmiotów czysto intencjonalnych. Mogą one posiadać tylko te własności, które zostały im przydzielone przez akty wiadomościowe<sup>20</sup>.

Każdy przedmiot bytowo niesamoistny jest z konieczności przedmiotem bytowo pochodnym, niesamoistność implikuje pochodność<sup>21</sup>. Przedmiot bytowo pochodny „może istnieć tylko jako «stworzony», jako mający ródło swego istnienia w jakim innym przedmiocie”<sup>22</sup>. W przypadku przedmiotu

<sup>19</sup> Por. P. Błaszczak, dz. cyt., s. 28 i n.

<sup>20</sup> Por. R. Ingarden: *Spór o istnienie wiata*, t. I, s. 90.

<sup>21</sup> M. Rosiak, dz. cyt., s. 24.

<sup>22</sup> R. Ingarden: *Spór o istnienie wiata*, t. I, s. 114.

czysto intencjonalnego „nie tylko źródło jego istnienia tkwi w jakim innym przedmiocie, lecz i fundament jego istnienia znajduje się w innym przedmiocie”<sup>23</sup>. źródło bytowe przedmiotu czysto intencjonalnego jest to samo z jego fundamentem bytowym<sup>24</sup>, ponieważ akt wiadomości, który wytwarza przedmiot czysto intencjonalny jednocześnie nie wyznacza jego uposażenia jako ciowe. Jeden i ten sam akt wiadomości spełnia dwie funkcje: 1. Jako źródło bytowe przedmiotu czysto intencjonalnego - funkcję egzystencjalną; 2. Jako fundament bytowy przedmiotu czysto intencjonalnego - funkcję określenia zawartości przedmiotu czysto intencjonalnego.

„W wypadku bytu niesamoistnego istnienie nie jest czymś, co dochodzi, niczym jakąś ontyczną gratyfikacją, do bycia określonym. Owo istnienie, to po prostu samo tylko i jedynie bycie określonym, i to określonym niezupełnie”<sup>25</sup>. Wyznaczenie określonego przedmiotu czysto intencjonalnego jest równoznaczne z powołaniem go do istnienia. Nie można na równie pomylele rzeczy jako istniejącej i całkowicie pozbawionej określonych materialnych. Każdy przedmiot nie może istnieć jako pusty formalny schemat. Na każdym przedmiocie składa się trójjednia materii, formy i sposobu istnienia.

Ponieważ określenie przedmiotu czysto intencjonalnego nie jest w nim immanentnie zawarte, a jedynie przypisane przez akt wiadomości, nie może one stanowić fundamentu bytowego przedmiotu. Dlatego przedmiot czysto intencjonalny, w przeciwieństwie do przedmiotu samoistnego, nie może oderwać się od swojego bytowego źródła i zarazem fundamentu i zyska „bezwładności istnienia”. W związku z tym przedmiot czysto intencjonalny musi być cały czas utrzymywany w byciu, mamy tutaj do czynienia ze swoistym *creatio continua*<sup>26</sup>. Jeżeli przedmiot jest pierwotnie czysto intencjonalny, to przemija wraz z aktem, który stanowi jego źródło i fundament bytowy. Natomiast przedmioty wtórnie czysto intencjonalne, dzięki temu, że nie są wytworzone bezpośrednio przez akt wiadomości, mogą istnieć nawet po przeminięciu tego aktu. Pomimo tego, są nadal zależne od swojego fundamentu bytowego, którym jest w ich przypadku jakiś inny przedmiot czysto intencjonalny.

Pomimo tego, że przedmiot czysto intencjonalny jest tworzony i utrzymywany w byciu przez akt wiadomości, jest względem niego bytowo samodzielny, tzn. istnienie przedmiotu intencjonalnego nie jest „koniecznym współistnieniem w obrębie jednej całości”<sup>27</sup> z aktem wiadomościowym, który stanowi jego źródło<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> M. Rosiak, dz. cyt., s. 32.

<sup>25</sup> Tamże, s. 59 i n.

<sup>26</sup> R. Ingarden: *Spór o istnienie świata*, t. I, s. 115.

<sup>27</sup> Tamże, s. 116.

<sup>28</sup> Nie dotyczy to przedmiotów spostrzeżenia immanentnego, które należą do tego samego strumienia

Przedmioty samodzielne bytowo dziel się na: 1. Przedmioty bytowo zależne; 2. Przedmioty bytowo niezależne. Jeżeli przedmiot bytowo samodzielny „wymaga dla swego istnienia jakiego innego przedmiotu bytowo samodzielnego”, to „jest od niego bytowo zależny”<sup>29</sup>. Tak jest w przypadku przedmiotu czysto intencjonalnego - jego istnienie jest uzależnione od istnienia jego fundamentu bytowego, co opisałam wcześniej. Ponadto, przedmioty wtórnie czysto intencjonalne, takie jak np. dzieła sztuki, nie mogą istnieć równie bez pewnego rodzaju materialnego nośnika, tak zwanej podstawy egzystencjalnej. Na przykład: w przypadku dzieła sztuki malarskiej stanowi je „malowidło”, czyli płótno pokryte farbami.

Z momentem samodzielności przedmiotu czysto intencjonalnego względem aktu wiadomościowego, który go wytwarza, wiąże się zagadnienie transcendencji. Przedmiot czysto intencjonalny odznacza się transcendencją strukturalną w silniejszej postaci: „jedną jego własnością ani momentem nie jest własność ani momentem aktu, w którym jest on (...) domniemany i na odwrót”, poza tym, „tworzy w stosunku do niego drugą, odrębną całość w sensie bezwzględnym”<sup>30</sup>.

Gdy, spełniając jakiś akt intencjonalny, wytwarzam przedmiot czysto intencjonalny i przypisuję mu jakie własności, to ten twórczy akt wiadomościowy „nie zabarwia się”, jeżeli można tak to określić, nawet w najmniejszym stopniu własnościami przedmiotu, który tworzy. Akt ma własne, odrębne własności, i przedmiot równie, choć one przypisane mu przez akt wiadomościowy. Akt intencjonalny i przedmiot, który jest jego korelatem, stanowią dwie, odrębne całości i nie posiadają żadnych wspólnych cech. Akt wiadomościowy powołuje przedmiot czysto intencjonalny do istnienia poza sobą, a nie jako część aktu.

Z przedmiotem czysto intencjonalnym związany jest jeszcze jeden rodzaj transcendencji, ale dotyczy on tylko zawartości przedmiotu intencjonalnego, wziętej pod uwagę wraz ze wszystkimi miejscami niedookrelenia. Mam tu na myśli transcendencję pełni bytu. Tak, jak nieskończona ilość własności przedmiotu bytowo samoistnego „nie da się wyczerpać w żadnym poznawaniu jego poszczególnych własności, które dokonuje się czy to w poszczególnych aktach, czy też w skończonej mnogości takich aktów”<sup>31</sup>, tak samo zawartość przedmiotu czysto intencjonalnego „przerasta” moją ilość aktów wiadomościowych, który stanowi jego fundament.

Kończąc rozważania na temat momentów bytowych zawartych w czysto intencjonalnym sposobie istnienia, przedstawię jeszcze dwie uwagi:

wiadomościowy, co akt ich spóstrzeżenia.

<sup>29</sup> R. Ingarden: *Spór o istnienie wiata*, t. I, s. 121 i n.

<sup>30</sup> Tamże, t. II, cz. 1, s. 208.

<sup>31</sup> Tamże, s. 209.



Bytowa niesamoistno stanowi centralny, podstawowy moment bytowy przedmiotów czysto intencjonalnych. Bytowa heteronomia implikuje bytowo pochodno, samodzielno oraz zale no, b d niesamodzielno<sup>32</sup>.

Poj cie ródła bytowego, bytowego fundamentu i podstawy egzystencjalnej s ci le zwi zane z poszczególnymi momentami bytowymi. Poj cie ródła bytowego wi e si z momentem bytowej pochodno ci - przedmiot bytowo pochodny jest wytworzony przez swoje bytowe ródło. Przy czym nale y pami ta, e w przypadku przedmiotu czysto intencjonalnego jego ródło jest to same z fundamentem bytowym, którego poj cie jest zwi zane z momentem bytowej heteronomii. Natomiast poj cie podstawy egzystencjalnej wi e si z niesamodzielno ci lub zale no ci bytow<sup>33</sup>.

Z poj ciami fundamentu bytowego i podstawy egzystencjalnej wi e si pewien problem. Roman Ingarden w pracach po wi conych dziełu literackiemu stosuje te poj cia wymiennie i cz sto s one uznawane za synonimy. Jednak nie jest to zgodne z pewnymi ustaleniami zawartymi w powstałym pó niej Sporze o istnienie wiata, które nie dotycz przedmiotu czysto intencjonalnego, ale wskazuj na ró nice pomi dzy fundamentem bytowym a podstaw egzystencjaln<sup>34</sup>. Przyjmuj nast puj cy podział: za fundament bytowy uznaj twórcze lub odtwórcze akty wiadomo ciowe, w których konstytuuje si przedmiot czysto intencjonalny, natomiast podstaw egzystencjaln rozumiem jako materialny no nik, przedmiot fizyczny, w którym przedmiot czysto intencjonalny zostaje uciele niony.

**4. Budowa przedmiotu czysto intencjonalnego.** Przedmiot czysto intencjonalny odznacza si swoist budow formaln, która pozwala na odró nie go od przedmiotów bytowo autonomicznych. Najbardziej charakterystyczne momenty formalnej struktury przedmiotu intencjonalnego to: 1. Dwustronno budowy (dwustronn struktur formaln, ale o zupełnie innym charakterze posiadaj równie idee oraz procesy); 2. Miejsca niedookre lenia w zawarto ci przedmiotu czysto intencjonalnego.

Ze wzgl du na dwustronno budowy przedmiotu czysto intencjonalnego mo na o nim wydawa s dy dwojakiego rodzaju: a) dotycz ce przedmiotu czysto intencjonalnego jako takiego, czyli dotycz ce jego struktury formalnej; b) dotycz ce zawarto ci przedmiotu czysto intencjonalnego<sup>35</sup>. W pierwszym przypadku rozpatrujemy przedmiot czysto intencjonalny jako odpowiednik pewnego aktu wiadomo ciowego. „Struktura intencjonalna to od-

<sup>32</sup> Por. B. Ogrodnik: *Ingarden*. Warszawa 2000, s. 35.

<sup>33</sup> Por. A. J. Nowak, L. Sosnowski: (red.): *Słownik poj filozoficznych Romana Ingardena*. Kraków 2001, s. 79.

<sup>34</sup> Por. A. Nowak, dz. cyt., s. 98-104.

<sup>35</sup> P. Błaszczuk, dz. cyt., s. 28.

bicie sposobu, w jaki akty podmiotu co domniemuj”<sup>36</sup>. Bierzymy pod uwagę intencyjno intencji oraz sposób spełniania aktu. Intencyjno intencji to tzw. „moment intencyjny”, jest on pierwotny, nie można go rozłożyć na momenty prostsze. Ingarden określa go jako „odnoszenie się do czego”, „dotyczenie czego”. Za spraw momentu intencyjnego podmiot, który spełnia akt „skierowuje się na coś od siebie różnego”, a przedmiot aktu jest od aktu, a przez to i od samego podmiotu oddzielony, „pojęty jako coś, co 1) leży poza obrębem samego aktu (...); 2) w pewnym dystansie od podmiotu spełniającego ten akt”<sup>37</sup>. Tak więc moment intencyjny jest warunkiem samodzielności i transcendencji strukturalnej przedmiotu intencjonalnego wobec aktu wiadomości, w którym jest domniemywany.

Natomiast, jeżeli chodzi o sposób spełniania aktu, to w rachubę wchodzi tu dwie podstawowe różnice: a) pomiędzy aktami naocznymi (np. wyobrażenie) oraz nienaocznymi, abstrakcyjnymi (myślenie); b) pomiędzy „prostym, za jednym zamachem się dokonującym, niejako «jednym promieniem» ujmującym «przedstawieniem», a «myśleniem» jako rozwijającym się w czasie operacji podmiotu poznającego”<sup>38</sup>. Myślenie jest aktem wyszerzdu, który nadbudowuje się na podłożu przedstawienia.

Jeżeli chcemy pytać o formalne i materialne własności przedmiotu czysto intencjonalnego jako takiego, musimy wyjść poza zawartość, zwrócić się ku jego strukturze, uwiadomić sobie jego etapy konstytucji, na przykład: od wyjściowych, twórczych aktów autora, poprzez odrywanie się przedmiotu czysto intencjonalnego od aktów, które stanowią jego ostateczne źródło, a do kontaktu z psychicznymi rzeczywistościami czytelników<sup>39</sup>.

W przypadku słów dotyczących zawartości przedmiotu czysto intencjonalnego, z całego zespołu elementów, które na się składają wybieramy tylko te, które „tworzą intencjonalnie sprojekowaną rzeczywistość”. W przypadku dzieła literackiego, np. wiersza „rzeczywistość» ta obejmuje, z jednej strony, słowa stanowiące tekst utworu jako słowa wypowiedziane (lub tylko pomyślane) przez podmiot liryczny, z drugiej zaś to, o czym w tych słowach mowa, a wreszcie i to, co przez fakt i sposób wypowiedzenia wlaśnie tych słów zostaje «wyrazone» ze stanów psychicznych podmiotu lirycznego”<sup>40</sup>.

Słowa przedstawiają nam pewną rzeczywistość w tak sugestywny sposób, że mamy wrażenie, iż to, co przedstawione istnieje naprawdę, jest samoistnym bytem, z którym mamy bezpośredni kontakt. Zapominamy o tym, że przedstawione w zawartości przedmiotu czysto intencjonalnego

<sup>36</sup> Słownik pojęć filozoficznych Romana Ingardena, s. 222.

<sup>37</sup> R. Ingarden: *Spór o istnienie świata*, t. II, cz. 1, s. 181.

<sup>38</sup> Tamże, s. 194.

<sup>39</sup> Tamże, s. 200.

<sup>40</sup> Tamże, s. 198.

osoby, rzeczy i sytuacje posiadaj jedynie byt „pozorny”, nie s autonomiczne, ale wytworzone przez akty intencjonalne autora. Jest to spowodowane tym, e przedmioty przedstawione posiadaj „własny” form , „własny” okre lenia materialne oraz „własny” sposób istnienia<sup>41</sup>. Dlatego tak łatwo ulegamy iluzji, e istnieją naprawdę<sup>42</sup>. Jednak e nie nale y zapomina , e to, czym i jakie s przedmioty przedstawione, jest im tylko przypisane przez akty wiadomo ciowe twórcy i o rzetelnej autonomiczności nie mo e tu by mowy. „Zarówno (...) przedstawiona «rzeczywistość», jak i słowa stanowi ce tekst z ich znaczeniem i brzmieniem (...), jak wreszcie (...) wzrokowobrzmieniowe «wygląd», w których przejawia się nam naocznie «rzeczywistość» w wierszu przedstawiona, wszystko to razem wzięte nie jest niczym rzeczywistym. Jest prostą «fikcją» w sensie całości sfingowanej w odpowiednio dobranych aktach wiadomości”<sup>43</sup>.

To, e jest to tylko domniemane, nale y ju do intencjonalnej struktury przedmiotu czysto intencjonalnego i „stanowi istot czystego istnienia intencjonalnego”<sup>44</sup>. Jednak w kontakcie z przedmiotem czysto intencjonalnym jeste my nastawieni przede wszystkim na poznanie jego zawartości. Struktura intencjonalna jest przez nas przeważnie pomijana, poniewa przedstawiona rzeczywistość narzuca się nam z taką siłą, e wywiera na nas wrażenie rzeczywistego bytu. Zasłanianie struktur przedmiotu czysto intencjonalnego, powoduje, e o niej zapominamy. Ale właśnie to przynależenie do siebie dwóch różnych stron: struktury i zawartości, „stanowi ostateczną oryginalną istot”<sup>45</sup> przedmiotu czysto intencjonalnego.

Zawartość i intencjonalna struktura s dwiema różnymi stronami jednego i tego samego przedmiotu czysto intencjonalnego. Mo na je porówna do awersu i rewersu jednej monety. I cho zawartość wysuwa się na pierwszy plan, to właśnie struktura zawiera własną istotną dla przedmiotu czysto intencjonalnego<sup>46</sup>. Własność ta to: bytowa heteronomia wzgl dem aktu wiadomo ciowego, posiadanie takiej a nie innej zawartości, konstytutywna niegotowość, czyli posiadanie w zawartości miejsc niedookre lenia oraz wspomniana już dwustronność<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> Nie mam tu na myśli immanencji kwalifikacji, lecz to, e te określenia są im przypisane.

<sup>42</sup> Czego najlepszym dowodem s listy z prośbami o pomoc, które czytelnicy powieści o Sherlocku I-lolmesie wysyłali pod adresem, przy którym miał mieszkać bohater powieści Sir Arthura Conana Doyle'a, czy worki z ziemniakami przesyłane do radiowej *Rodziny Matysiaków*, gdy doskwierała im bieda.

<sup>43</sup> R. Ingarden: *Spór o istnienie wiata*, 1.11, cz. 1, s. 199 i n.

<sup>44</sup> Tam e, s. 201.

<sup>45</sup> Tam e, s. 200 i n.

<sup>46</sup> M. Rosiak, dz. cyt., s. 98, 100.

<sup>47</sup> R. Ingarden: *Spór...*, t. II, cz. 1, s. 202.

Z dwustronn budow przedmiotu czysto intencjonalnego wi e si to, e posiada on dwa podmioty własno ci: 1. Jeden podmiot wyst puje w strukturze intencjonalnej, jest to podmiot przedmiotu czysto intencjonalnego jako takiego. Mo na go okre li jako podmiot właciwy, swoj funkcj obejmuje cało przedmiotu czysto intencjonalnego, a wi c tak e jego zawarto ; 2. Drugi podmiot wyst puje w zawarto ci, stanowi punkt centralny zawarto ci, „dokoła którego skupiaj si inne jej momenty”<sup>48</sup>. Funkcja tego podmiotu ogranicza si tylko do zawarto ci przedmiotu czysto intencjonalnego<sup>49</sup>.

Równie idea odznacza si dwustronno ci budowy, posiada bowiem: 1. Struktur i własno ci *qua idea*, 2. Zawarto , której elementy stanowi stałe i zmienne w odpowiednim doborze. Dwustronno budowy idei mo e zach ca do uto samienia idei z przedmiotem czysto intencjonalnym Ingarden podkre la jednak, e jest to niedopuszczalne z nast puj cych powodów<sup>50</sup>.

Zmienna zawarto ci idei nie jest po prostu brakiem pewnych kwalifikacji przedmiotu, co ma miejsce w przypadku miejsc niedookre lenia wyst puj cych w zawarto ci przedmiotu czysto intencjonalnego. Zmienna „*przez konkretyzacji* mo liwo ci odpowiednio dobranych momentów materialnych, formalnych i egzystencjalnych”<sup>51</sup> dopełnia zawarto idei.

Wszystkie elementy zawarto ci idei s samoistne i zachodz mi dzy nimi „zwi zki koniecznego przyporzkowania”<sup>52</sup>. Zespół stałych wyznacza w sposób konieczny takie a nie inne zmienne. Nie mo emy dokona adnych zmian w zawarto ci idei. W przeciwie stwie do przedmiotu czysto intencjonalnego, idee, wraz ze sw zawarto ci , s wobec aktów wiadomociowych radykalnie transcendentne, nawet bardziej ni wiat realny, poniewa „nie mo emy ich zmieni nawet adnym działaniem psychofizycznym”<sup>53</sup>, co jest mo liwe w przypadku realnych przedmiotów indywidualnych.

Miejsca niedookre lenia mo emy wypelnia w sposób do swobodny, nawet taki, który nie jest zgodny z „konsekwencj przedmiotow ”. Je eli nie zale y nam na uj ciu przedmiotu czysto intencjonalnego w sposób naoczny, mo emy przypisa mu dziwaczne, niezwykłe, a nawet sprzeczne własno ci, co nie mo e mie miejsca w przypadku idei<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> Tam e, s. 203.

<sup>49</sup> M. Rosiak odrzuca koncepcj dwupodmiotowoci przedmiotu czysto intencjonalnego. Pozostawia tylko podmiot domniemany w zawarto ci, a okre lenia, których nie mo na powi za z tym podmiotem, odnosi do relacji mi dzy przedmiotem intencjonalnym a aktem wiadomoci (zob. M. Rosiak, dz. cyt., s. 102.).

<sup>50</sup> Por. *Słownik poj filozoficznych Romana Ingardena*, s. 221.

<sup>51</sup> R. Ingarden: *Spór o istnienie wiata*, t. II, cz. 1, s. 230.

<sup>52</sup> Tam e.

<sup>53</sup> Tam e.

<sup>54</sup> Tam e, s. 231.

Podczas eliminowania miejsc niedookrelenia w przedmiocie czysto intencjonalnym, uzupełniamy zawartość nowymi momentami, które stapiają się z pozostałymi określeniami zawartości danego przedmiotu. Natomiast próba usunięcia pewnej zmiennej z zawartości idei albo jest nieudana, „*albo prowadzi do zupełnie nowej (mniej ogólnej) idei, albo ostatecznie do pewnego przedmiotu indywidualnego, który podpada pod daną ideę*”<sup>55</sup>. Jeśli chcemy pozostać przy tej samej idei, nie ma mowy o usunięciu jakiegokolwiek zmiennej. Wiąże się to z tym, o czym pisałam powyżej - w idei nie możemy dokonywać żadnych zmian, a dotyczy to zarówno zmiennych, jak i stałych.

W zawartości przedmiotu czysto intencjonalnego mogą występować „momenty bytowe «silniejsze» niż bytowa heteronomia”<sup>56</sup>, np. bytowa autonomia, a nawet pierwotność. Natomiast w strukturze i zawartości idei występuje ten sam sposób istnienia istnienie idealne.

Równie dwustronno budowy idei jest innego rodzaju niż dwustronno budowy przedmiotu czysto intencjonalnego; o tej drugiej Ingarden pisze, że jest ona „daleko radykalniejsza”. Przedmiot czysto intencjonalny posiada, o czym wspomniałam wcześniej, dwa różne podmioty własności, co nie zachodzi w przypadku idei. Ponadto między nimi jakiegoś rodzaju z podmiotów mogą zachodzić „niezgodności czy nawet sprzeczności”, te dwa systemy własności są od siebie niezależne, choć jednocześnie nie przynależą do tego samego przedmiotu<sup>57</sup>. W przypadku idei nie ma mowy o takiej niezależności - „wszystkie własności strukturalne idei są albo dokładnie wyznaczone przez jej zawartość, albo jej przysługują jako jej własne momenty charakterystyczne, niezależnie od naszego z nimi obcowania”<sup>58</sup>. Natomiast własności przedmiotu czysto intencjonalnego jako takiego nie są zależne od zawartości tego przedmiotu (co najwyżej w tym stopniu, że posiadają taką a nie inną zawartość). Pozostałe własności strukturalne wynikają z relacji przedmiotu czysto intencjonalnego do podmiotu, który spełnia odpowiednie akty wiadomościowe. Jest to związane z brakiem radykalnej transcendencji względem aktów wiadomości, która przysługuje ideom<sup>59</sup>.

Jeśli chodzi o miejsca niedookrelenia, to występuje one wyłącznie po stronie zawartości przedmiotu czysto intencjonalnego, jego struktura jest całkowicie określona<sup>60</sup>. W przeciwieństwie do samoistnego przedmiotu indywidualnego, który jest „pod każdym względem swego uposażenia

<sup>55</sup> Tamże, s. 232.

<sup>56</sup> Tamże, s. 233.

<sup>57</sup> Tamże, s. 237.

<sup>58</sup> Por. tamże.

<sup>59</sup> Tamże, s. 237 i n.

<sup>60</sup> Por. P. Błaszczak, dz. cyt., s. 29.

jednoznacznie w pełni okre lony”<sup>61</sup>, zawarto przedmiotu czysto intencjonalnego jest pełna miejsc niedookre lenia. Pełna charakterystyka przedmiotów przedstawionych w zawarto ci, np. dzieła literackiego, nie jest mo liwa. Gdy w pewnej powie ci autor opisuje głównego bohatera, to nawet je eli przedstawi bardzo drobiazgow i obszern charakterystyk jego postaci, nie ma mo liwo ci dookre li opisywanej postaci pod ka dym wzgl dem<sup>62</sup>. „Tylko te «strony» jego [przedmiotu czysto intencjonalnego - Z. Z.] zawarto ci s okre lone (jednoznacznie albo wieloznacznie), które s intencyjnie wyznaczone przez *explicite* spełnione momenty intencyjne nienaocznej tre ci przynale nego aktu”<sup>63</sup>. Zawsze pozostan pewne specyficzne „luki, (...) które nie s niczym wypełnione” i wypełnione by nie mog , poniewa nienaoczna tre aktu mniemania „jest co do wystupuj cych w niej wyra nych momentów intencyjnych zawsze sko czona”, jednocze nie „tre ta zawiera w sobie *zawsze takie momenty intencyjne, które ze swej istoty domagaj si , eby wraz Z nimi w jedno ci pewnego przedmiotu wyst powała w zasadzie niesko czona mnogo innych momentów przedmiotowych*”<sup>64</sup>. Czytelnik, maj c do dyspozycji tylko te cechy, które zostały przedstawione przez autora, „dopowiada sobie” reszt w taki sposób, aby opisywana posta do złudzenia przypominała realnie istniej c osob . Mimo to, nigdy nie uda si wyeliminowa z zawarto ci przedmiotu czysto intencjonalnego miejsc niedookre lenia - gdy pozb dziemy si jednej luki, natychmiast pojawiaj si kolejne. W zwi zku z tym, przedmiot czysto intencjonalny jest, jak okre la go Roman Ingarden, „zawsze niegotowy, zawsze w stanie tworzenia”<sup>65</sup>.

### **5. Rodzaje aktów wytwarzaj cych przedmioty czysto intencjonalne.**

Ingarden dzieli twórcze akty wiadomo ci na dwie grupy: 1. Akty «swobodnej», poetycko pobudzonej, w marzeniu si wyładowuj cej fantazji”<sup>66</sup>. Przedmioty intencjonalne tworzone w tego typu aktach wiadomo ci charakteryzuj si tym, e przemijaj wraz z nimi; w momencie zako czenia aktu znika równie przedmiot intencjonalny, który stanowi jego odpowiednik; 2. Akty wiadomo ci drugiego rodzaju, oprócz tego, e wytwarzaj przedmioty czysto intencjonalne, d do tego, aby wytworzone przedmioty nie znikają w chwili zako czenia aktu, ale trwały nadal.

<sup>61</sup> R. Ingarden: *Sporo istnienie wiata*, t. II, cz. 1, s. 203.

<sup>62</sup> Por. P. Błaszczak, dz. cyt., s. 311 n.

<sup>63</sup> A. Rygański: *Koncepcja „zmiennej” w semantyce Romana Ingardena*, w: J. Perzanowski, A. Pietniszczak (red.): *Od teorii literatury do ontologii wiata*. Toru 2003, s. 194.

<sup>64</sup> R. Ingarden: *Spór o istnienie wiata*, t. II, cz. 1, s. 204.

<sup>65</sup> Tam e, s. 207. Oczywiście dotyczy to tylko zawarto ci.

<sup>66</sup> R. Ingarden: *Spór o istnienie wiata*, t. II, cz. 1, s. 190.

Tę grupę aktów Ingarden dzieli znowu na dwa rodzaje: 1. Akty zmierzające do tego, aby przedmioty czysto intencjonalne wytworzone przez nie były trwałe, aby zostały oparte: „w jakiejś bytowo silniejszej podstawie, która pozwala im istnieć dłużej niż wytwarzające je akty”<sup>67</sup>. Dzięki temu, korelaty tego typu aktów zostają oddzielone od aktów wiadomości, które je wytworzyły i przez to uzyskują intersubiektywność. Jest to wspomniany wcześniej przypadek wytwarzania przedmiotów wtórnie czysto intencjonalnych np. dzieł sztuki; 2. „Akty, które wytworzone przez siebie czysto intencjonalne przedmioty z góry traktują tylko jako wzory, wedle których coś innego ma zostać stworzone”<sup>68</sup>. Na podstawie tych „planów” mogą zostać wytworzone realne, autonomiczne przedmioty, które niejako ucieleśniają swoje czysto intencjonalne wzory. Jako przykłady takich wzorów można podać wszelkie plany architektoniczne i techniczne, według których buduje się narządzia, maszyny, czy budynki<sup>69</sup>.

**6. Zakończenie.** Niniejszą pracę pisałam z myślą o stworzeniu wprowadzenia do złożonego zagadnienia przedmiotu czysto intencjonalnego. W związku z tym problematyka pojawia się wiele zagadnień oczekujących na zbadanie. Sam Ingarden na marginesie głównych rozważań wskazuje na zagadnienia, które są warte uwagi, ale nie dokonuje ich analizy, lecz zachęca czytelników do samodzielnych przemyśleń. Moim zdaniem, interesujące i warte dalszych analiz są, na przykład, kwestie dotyczące: wykluczenia ewentualności wzajemnego wytwarzania w byciu czysto intencjonalnym, istoty „bezsilnej twórczości” aktu wiadomości, czasowości i możliwości zmiany bytu czysto intencjonalnego, udziału bytów czysto intencjonalnych (planów, projektów) w realnym wytwarzaniu, trwałości i trwałości utrwalonego w nim przedmiotu czysto intencjonalnego.

### Summary

This article deals with Roman Ingarden's concept of purely intentional object. Such objects are constituted by the intentional acts of consciousness. The most representative and complex examples of such objects are works of art of various kinds. The aim of this article is to characterize existential and formal aspects of purely intentional objects. Ontological analyses of such objects play a crucial role in realism - idealism controversy.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.